

Przy stacji kolejowej w lesie

opracowana przy współpracy z Mirosławem Leńńiewskim

(czas 2 - 8 godzin, w zależności od wybranych opcji)



Dworzec kolejowy w Szydłowie. Fragment litografii z 1890 r.

Stacja kolejowa w Szydłowie powstała w XIX wieku po wybudowaniu linii kolejowej Opole – Nysa. Oddano ją do użytku w 1887 roku, a dwa lata później dobudowano do niej drugą nitkę łączącą Szydłów z Niemodlinem.

Szydłowska stacja oferowała połączenia kolejowe w kierunku czterech miast: Opola, Nysy, Grodkowa i Brzegu. Na tutejszym dworcu kolejowym była wygodna poczekalnia, a przy niej restauracja, która dodatkowo dysponowała małym ogrodem usytuowanym przy dworcu.

W okresie międzywojennym Szydłów był znaną w okolicy miejscowością turystyczną. Przy poczekalni dworca kolejowego funkcjonowała restauracja, którą prowadził Paul Seeman, reklamujący się jako były szef kuchni książęcej.



Na zachód od stacji wzniesiono małą parowozownię, łączącą w sobie punkt napraw i konserwacji parowozów oraz wieżę ciśnienia, służącą zaopatrzeniu w bieżącą wodę. Po wschodniej stronie powstało osiedle robotnicze. Postawiono tu kilka wielorodzinnych domów z czerwonej cegły w charakterystycznym kolejowym stylu. W domach otoczonych ogrodami zamieszkały rodziny pracowników kolei. Po południowej stronie stacji powstała bocznic kolejowa oraz skład drewna.

Restauracja „Dworcowa”, fot. 1933

Stacja w Szydłowie miała duże znaczenie dla właścicieli tułowickich lasów, którzy zyskali w ten sposób dostęp do nowoczesnego transportu, jakim była wówczas kolej. Mając tu skład i odpowiednie urządzenia do załadunku, mogli bez przeszkód gromadzić i wysyłać drewno do kopalń Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego lub do papierni w Krapkowicach. Dodatkowo w pobliżu stacji organizowano aukcje drewnem.



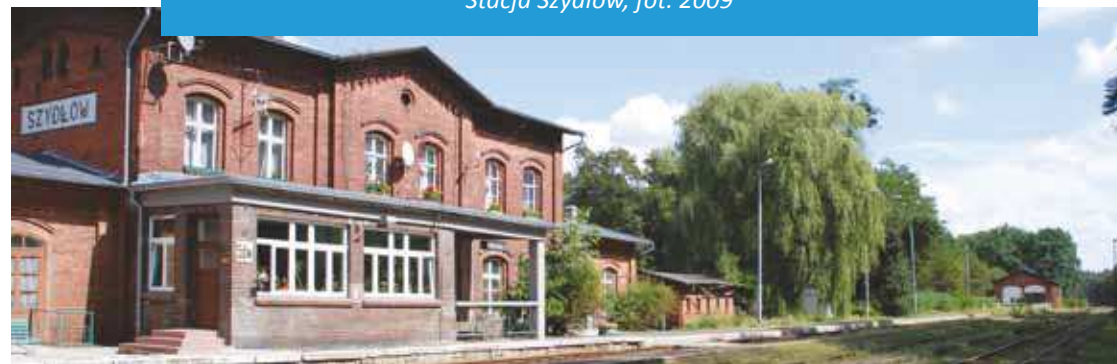
Stacja Szydłów (Goldmoor), fot. 1939

Sprzedawano na nich szczególnie wartościowe okazy: cenne dęby, które kupowały tartaki, silne modrzewie do stoczni w Bremie, olchy do fabryki ołówków w Norymberdze, czy brzozy do produkcji drewnianych ćwieków.

Wycieczkę rozpoczynamy przy dworcu kolejowym. Jest to typowy budynek, jakie Górnośląska Spółka Kolei Żelaznych stawiała pod koniec XIX wieku dla obsługi małych stacji węzłowych.

Wizytówką dworca była niegdyś jego część pasażerska: poczekalnia i restauracja. Pomieszczenie poczekalni przetrwało do dzisiaj, jednak po restauracji nie ma już śladu. Prawdziwą perełką stacji jest zachowana niemal w oryginalnym stanie dziewiętnastowieczna parowozownia.

Stacja Szydłów, fot. 2009



Jest to nieduży budynek kolejowy z czerwonej cegły, oddalony ok. 100 m od dworca. Niegdyś mieściły się w nim dwa stanowiska serwisowe parowozów. Jeszcze do dziś można tu odnaleźć wiele autentycznych detali pochodzących z czasów świetności obiektu, m.in. kolejowy żuraw wodny. Załogi parowozów chętnie napełniały kotły maszyn wodą w Szydłowie, ponieważ tutejsza woda była bardzo miękka i nie powodowała zakamieniania instalacji parowozu.

Szydłowska parowozownia i jej unikatowy żuraw wodny, fot. 2009



wcześniej, już przy wjeździe na teren stacji. Górą wiaduktu wiedzie torowisko prowadzące w kierunku Niemodlina. Pociągi jeżdżą tędy bardzo rzadko. Są to głównie składy towarowe wożące bazalt z graczewskiego kamieniołomu, ponieważ ruch osobowy na tej linii wstrzymano w latach 90. XX w. Przy wiadukcie rozpoczynamy drugi etap wycieczki, czyli spacer do pobliskiego rezerwatu przyrody Złote Bagna (ok. 1,5 km w jedną stronę). Aby tam trafić, wracamy w kierunku osiedla kolejowego. Na rozwidleniu dróg, tuż przy osiedlu skręcamy w lewo i wchodzimy do lasu.



Dziewiętnastowieczny wiadukt kolejowy przy stacji Szydłów, fot. 2014

Naprzeciw parowozowni, po drugiej stronie torowiska, w czasie II Wojny Światowej usytuowany był obóz dla polskich robotników przymusowych. Mieszkali oni w drewnianych barakach i pilnowani byli przez Bahnschutz czyli nazistowską „straż ochrony kolei”. Pracowali przy naprawach torowiska na trasie Opole-Nysa.



Osiedle kolejowe, fot. 2009

Po zachodniej stronie stacji znajduje się osiedle kolejowe. Tworzy je kilka wielorodzinnych domów zbudowanych z czerwonej cegły oraz przylegające do nich budynki gospodarcze i ogrody. Około 30 m za osiedlem kolejowym zobaczymy ciekawy dziewiętnastowieczny wiadukt, zbudowany w formie tunelu przecinającego nasyp kolejowy. To jedyny tej klasy zabytek w okolicy. Ci, którzy przyjadą tu od strony Skarbiszowic, natkną się na tę budowlę

Przyrodniczą atrakcją Szydłowa są tutejsze lasy zaliczane do Borów Niemodlińskich, m.in. rezerwat Złote Bagna. Są tu również pomniki przyrody, m.in. dwustuletni modrzew europejski, rosnący obok stacji kolejowej.

Na początku trasy po obu stronach leśnej drogi pojawiają się malownicze pagórki porośnięte lasem. To ostatnie na tym obszarze wzniesienia Wysoczyzny Niemodlińskiej, która dalej kończy się i przechodzi w rozległe bagna. Po ok. 50 m po prawej stronie drogi zobaczymy obszerne wgłębienie



Osiedle kolejowe widziane od strony wiaduktu. Strzałką zaznaczono początek leśnej drogi tzw. „bunkrowej”, prowadzącej środkiem rezerwatu Złote Bagna do ponemieckiego bunkra i Kapliczki Lotników. Fot. 2014

w ziemi z małym stożkiem pośrodku. To dawna smolarnia, a tajemniczy stożek to relikw, pozostałość po piecu smolarskim, w którym jeszcze pod koniec XIX w. wytapiano smołę drzewną, tzw. dziegieć.



Górka Leśniczówka oraz dawna smolarnia w lesie za stacją kolejową, fot. 2014

Smolarnia używała pniaki pozostałe po wycince lasu sosnowego porastającego teren torfowiska. Spalano je w specjalnym piecu, w wyniku czego otrzymywano smołę i węgiel drzewny. Smoła służyła m.in. jako smarowidło do wozów, a dobrej jakości węgiel drzewny dostarczany był do okolicznych kuźni. Dawniej takich smolarni było tu więcej. Pod koniec XIX wieku czynne pozostały tylko dwie przy torfowisku Złote Bagna. Po przeciwnej stronie leśnej drogi, na szczycie góry, znajdowała się kiedyś leśniczówka, a jeszcze wcześniej dom majstra zarządzającego kopalnią torfu. Dziś wzgórze to nazywane jest Górka Leśniczówka, a po zabudowaniach leśniczówki pozostały jedynie resztki fundamentów i studnia.

Dalej droga zaprowadzi nas prosto do bunkra z czasów II Wojny Światowej. Idąc nią przemierzamy teren rezerwatu, czyli torfowisko wysokie. Jest to obszar leśny o powierzchni około 33 ha, na którym znajdują się stanowiska roślin torfowiskowych. Obszar ten to teren dawnego poligonu wojskowego niemieckiej Luftwaffe, należącego w czasach II Wojny Światowej do lotniska wojskowego w Polskiej Nowej Wsi. Wcześniej była to kopalnia torfu, nazywana Złote Bagny (Goldmoor), która funkcjonowała na przełomie XIX i XX wieku. Po przebyciu ok 1,3 km dochodzimy do bunkra.

Bunkier o żelbetowej konstrukcji postawiono tu na krótko przed rozpoczęciem II wojny światowej. Należał on do poligonu Goldmoor założonego dla potrzeb lotniska wojskowego, znajdującego się 5 km stąd na obrzeżach wioski Polska Nowa Wieś. Służył on też jako schron, z którego obserwowano loty ćwiczebne samolotów, m.in. bombowców nurkujących Junkers Ju 87, tzw. „sztukasów”, ćwiczących zrzucanie bomb.

Wizualizacja. Messerschmitt Df-109 nad bunkrem Goldmoor. fot. bunkra 2014



Żałoga schronu przygotowywała cel, a potem drogą radiową informowała bazę o celności zrzutu. Używano betonowych bomb ćwiczebnych. Loty nad bagnem odbywali również piloci myśliwców Messerschmitt Bf 109. Czasem podczas lotów dochodziło do wypadków, które kończyły się śmiercią lotników i zniszczeniem ich maszyn. Do największej katastrofy w historii poligonu doszło w 1944 roku. W odległości ok. 700 m od bunkra zderzyły się ze sobą dwa myśliwce typu Messerschmitt Bf 109. Pilotowali je dwaj młodzi piloci, którzy ponieśli śmierć na miejscu. Zdarzenie to upamiętnia tzw. Kapliczka Lotników, poświęcona pilotom, którzy zginęli na Złotych Bagnach. Usytuowano ją przy „drodze bunkrowej”, ok. 300 m za bunkrem. Jeszcze w latach 90. XX wieku w miejscu tym odnajdywano resztki wraku samolotu.



Kapliczka Lotników, fot. 2014



Stacja kolejowa w Szydłowie, fot. 2014

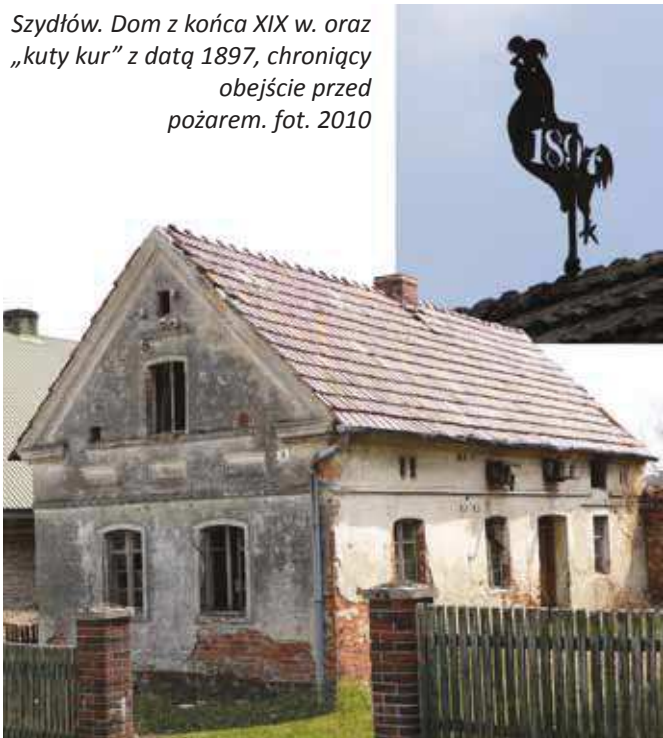
Kapliczka Lotników kończy drugi etap wycieczki, czyli spacer wokół stacji kolejowej Szydłów.

Uwaga. Do stacji Szydłów można dojechać pociągiem (szynobusem). Przejazdka z Tułowic trwa ok. 10 minut i może okazać się atrakcją, szczególnie dla dzieci; przejazd z Opola jest trochę dłuższy, ok. 20 minut.

Trzecim etapem naszej wycieczki jest sama wieś Szydłów oddalona około 2,5 km od stacji kolejowej.

Szydłów założono w średniowieczu jako osiedle bartników, którzy w miejscowym lesie zdobywali miód pszczeli i wosk. W czasach piastowskich był tu księżęcy rewir towny. W 1581 r. osada weszła w skład dóbr niemodlińskich, a potem w 1822 r. włączona została do dóbr tułowickich. Tutejsza piaszczysta ziemia nie była zbyt urodzajna, co było niekorzystne dla rozwoju rolnictwa, ale pozwoliło zachować miejscowe lasy przed nadmiernym karczowaniem.

Do Szydłowa można dojechać od strony miejscowości Tułowice (ok. 8 km) oraz nową drogą z Komprachcic (ok. 8 km) przez malownicze Bory Niemodlińskie.



Szydłów. Dom z końca XIX w. oraz „kuty kur” z datą 1897, chroniący obejście przed pożarem. fot. 2010

Jadąc tu od strony Tułowic, warto zwrócić uwagę na dom, stojący tuż przy tablicy informacyjnej z nazwą miejscowości Szydłów. Na szczytowej ścianie tej budowli znajduje się herb tułowickich Frankenberków z datą 1892.



Herb na elewacji dawnej leśniczówki, fot. 2014

Jeszcze na początku XX wieku była to leśniczówka, strzegąca wjazdu na jeden z głównych szlaków komunikacyjnych Borów Niemodlińskich, na tzw. Drogę Niemodlińską (Niemodlinkę), która w głębi Borów krzyżuje się z inną ważną drogą – Opolską (Opolanką). To właśnie Niemodlinką, czyli dawną Falkenberger Linie, w marcu 1945 roku wycofywali się żołnierze Waffen-SS dywizji Estland z północnej części powiatu niemodlińskiego w kierunku Prudnika. Ale o tym w opisie wycieczki nr 7.

Dalej mijamy duży plac, usytuowany na skraju lasu po prawej stronie drogi, ok. 1 km przed centralną częścią wioski. Jest to składnica drewna, na której odbywają się aukcje drewnem. Zimą i wczesną wiosną gromadzone są tu największe skarby Borów Niemodlińskich, opasłe dęby i buki, które złożone na placu czekają na nabywców. Na początku XX w. przyjeżdżali tu kupcy nawet z Norymburgi po odpowiednie olchy, potrzebne dla tamtejszej fabryki kredek, czy z Bremy - po modrzewie dla stoczni.



Składnica drewna w Szydłowie, fot. 2014

W miejscu składnicy drewna w czasie II Wojny Światowej mieścił się obóz jeniecki. Było to komando jeńców radzieckich z obozu w Łambinowicach, którzy pracowali przy wyrębie lasu. Jeńcy mieszkali w drewnianych barakach i nadzorowani byli przez strażników wojskowych.



Kościół w Szydłowie, fot. 1934 i 2010

W samym Szydłowie nie ma zbyt wielu zabytków. Najciekawszym jest kościół św. Józefa Oblubieńca NMP wybudowany w 1914 roku oraz kilka budynków wiejskich z przełomu XIX i XX w. Do zabytków architektury przemysłowej należy nieczynna już cegielnia założona w 1910 roku, położona w sąsiedztwie linii kolejowej.



Kapliczka i figura z Szydłowa, fot. 2009 i 1937

Z zabytków sakralnych, poza wymienionym kościołem, na uwagę zasługuje kapliczka przydrożna, położona przy ul. Kościelnej. Jak wieść niesie, ufundowała ją cesarzowa Maria Teresa. Wewnątrz kapliczki umieszczono szesnastowieczną

drewnianą figurę wykonaną przez nieznanego rzeźbiarza, przedstawiającą postać św. Marii Magdaleny. Niedoceniane dzieło spoczywało tu długie lata. Dopiero w 1937 roku na nowo odkryta figura wzbudziła podziw szerokiego kręgu znawców zabytków sztuki i niestety została stąd zabrana.



Cegielnia w Szydłowie fot. 2014, poniżej wnętrze pieca z cegłą przed wypałem, fot. M. Leśniewski, 2011





Droga do Dużego Kamienia, fot. 2014



Rozstajne drogi przy Trzech Dębach, fot. 2014

Inna legenda głosi, że kapliczkę maryjną zawiesił na dębie pewien Cygan, po tym jak powiesiła się tu jego córka, której zabroniono spotkań z ukochanym.

Ostatni, czwarty etap wycieczki do Szydłowa to spacer w głąb Borów Niemodlińskich do głazu zwanego Dużym Kamieniem (ok. 4 km w jedną stronę, licząc od stacji kolejowej w Szydłowie). Aby tam trafić, musimy przejść do przejazdu kolejowego na drodze Skarbiszowice – Szydłów wieś. Stąd kierujemy się w stronę Szydłowa. Po ok. 30 m, na łuku asfaltowej drogi prowadzącej do wioski, skręcamy w prawo do lasu. Tu odnajdujemy drogę nazywaną Kujawianką, o czym informuje głąz opatrzony napisem i strzałką. Jest ona oznaczona również tabliczką jako droga pożarowa nr 6.

Nazwa drogi nawiązuje do osiemnastowiecznej „Kojau und Klein Glogau Weg”, czyli drogi do Kujaw i Głogówka. Być może droga ta jest jeszcze starsza i podróżowali nią książęta niemodlińscy do zamku w Głogówku. Po 400 m dochodzimy do skrzyżowania leśnych dróg, przy którym znajduje się kapliczka przytwierdzona do pnia dębu.

Podczas najazdów Husytów (XV w.) mieszkańcy Szydłowa schronili się w lesie przy dębie zwanym maryjnym. Husyci dowiedzieli się o ich kryjówce. Przeszukali las, jednak nie odkryli dębu, mimo iż kilka razy przechodzili obok niego. Szydłowianie w podzięce za ocalenie zawiesili na drzewie kapliczkę.

Mijamy skrzyżowanie przy Dębie Maryjnym i dalej idziemy Kujawianką. Gdybyśmy skręcili w prawo, doszlibyśmy do Tułowic, do leśniczówki Baraki. Skręt w lewo zaprowadziłby nas do składnicy drewna w Szydłowie. My idziemy prosto i po 1 km docieramy do rozstaju dróg nazywanym Trzy Dęby. Tu trasa dzieli się na dwa odcinki:

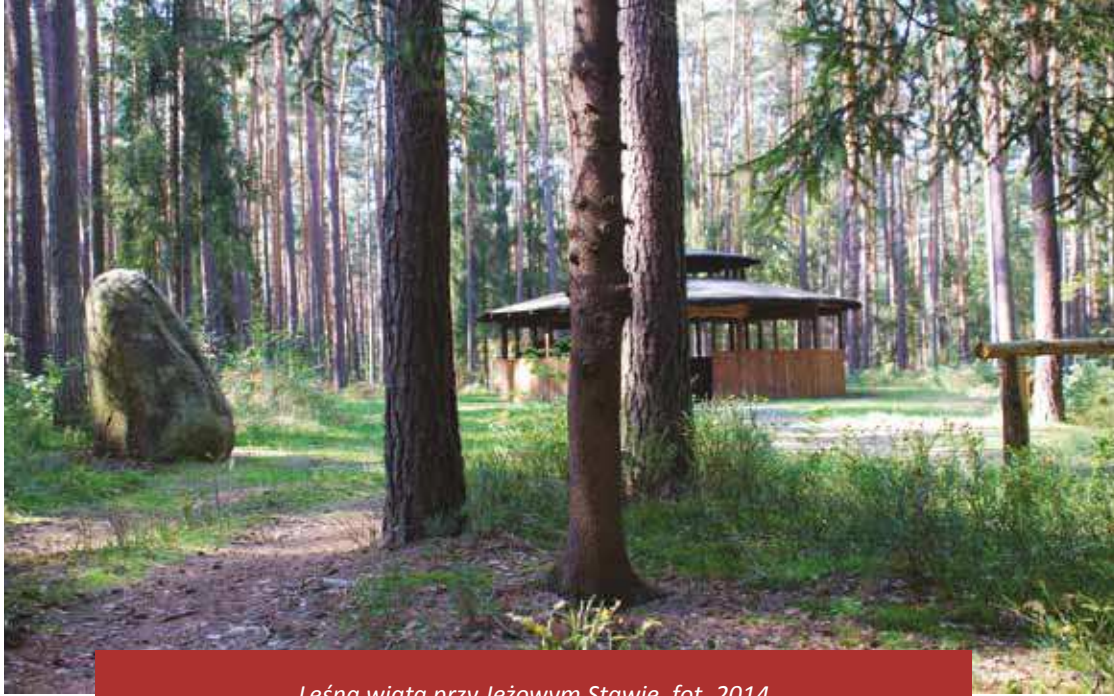
1. Idąc prosto, po 50 m dojdziemy do leśnego stawu zwanego Jeżowym. Dalej, po ok. 100 m trafimy do wiaty przy Jeżowym Stawie. Jest to drewniana budowla przykryta dachem, wyposażona w stoły i ławy. Obok stoi głąz postawiony w czasie jej budowy. Tu możemy odpocząć.



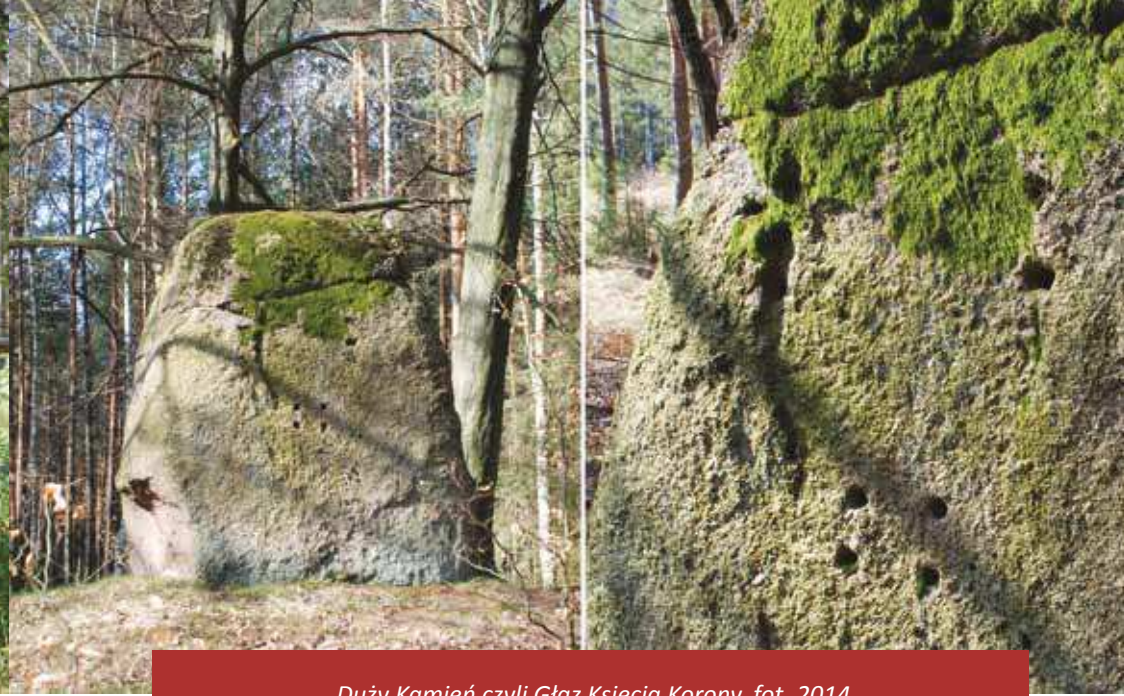
Dąb Maryjny, fot. 2014



Staw Jeżowy, fot. 2014



Leśna wiata przy Jeżowym Stawie, fot. 2014



Duży Kamień czyli Głaz Księcia Korony, fot. 2014

2. Skręcając w prawo, po około 600 m dojdziemy do celu naszej wycieczki, czyli do Dużego Kamienia, zwanego niegdyś Głazem Księcia Korony, albo Głazem Następcy Tronu. Nazwa Głaz Księcia Korony (Prinzkrone Stein) pojawiła się w tutejszym lesie w 1868 roku. W ten sposób upamiętniono wizytę następcy tronu pruskiego, który wziął udział w polowaniu zorganizowanym dla niego przez właściciela Tułowic hrabiego Freda Frankenberga. Do głazu przytwierdzono wówczas metalową koronę. Po 1945 roku koronę wycięto, ale do dziś widać jeszcze otwory po jej mocowaniu.

Przy Dużym Kamieniu krzyżują się dwie leśne drogi. Droga w prawo, nazywana Drogą Rutecką, prowadziła niegdyś w kierunku miejscowości Rutki. Droga na wprost (lekkie w lewo) to nasza Droga Kujawska (Kujawianka), która dalej wiedzie w kierunku tzw. Białego Krzyża. W tym miejscu możemy zakończyć wędrówkę i wrócić do stacji kolejowej w Szydłowie.

W połowie XIX wieku w okolicach Szydłowa polował również kanclerz Prus Otto von Bismarck. Przy leśnej drodze, prowadzącej z Szydłowa do wioski Siedliska, zaatakował go odyniec, ale kanclerz wyszedł zwycięsko z opresji. Na pamiątkę tego zdarzenia w miejscu zajścia posadzono dąb i postawiono głaz, które zyskały nazwę dębu i głazu Bismarcka. Po 1945 r. głaz rozbito dynamitem. Podczas detonacji ucierpiało również drzewo, które potem uschło.

Ci, którzy spod Dużego Kamienia zdecydują się jeszcze na spacer do Białego Krzyża drogą Kujawianką, mają do pokonania dodatkowo 1,3 km (w jedną stronę). W odległości 400 m od Dużego Kamienia Kujawianka krzyżuje się z tzw. Drogą Siwą, dawniej nazywaną Aleją Szarego Krzyża (Grau Kreuz Allee). To prawdopodobnie przy tej krzyżówce stał pod koniec XIX wieku tzw. Szary Krzyż.

Podczas wycieczki po lesie pomocna będzie mapka zamieszczona w dalszej części przewodnika, na stronach 72 i 73, zatytułowana „Szlakiem barwnych krzyży”. Na mapce tej odnajdziemy dokładny przebieg trasy od Dębu Maryjnego, oznaczonego jako punkt A, poprzez Trzy Dęby (B), Jeżowy Staw (C), wiatę przy Jeżowym Stawie (D) do Dużego Kamienia (E) oraz dalej przez Szary Krzyż (F) do Białego Krzyża (J).

Orientacyjne odległości pomiędzy poszczególnymi punktami wycieczki zaznaczonymi na mapie „Szlakiem barwnych krzyży”:

A - B: 700 m	C - D: 100 m	E - F: 400 m
B - C: 50 m	B - E: 600 m	F - J: 900 m

Wycieczka do Dużego Kamienia to jedynie przedsmak wędrówki po zwarłym, liczącym łącznie około 40 tysięcy hektarów kompleksie Borów Niemożlińskich. Dłuższą wędrówkę po miejscowych lasach zapewni nam kolejna wycieczka - nr 7.

Wjazd do lasu
od strony Tułowic
(fragment mapki
z wycieczki nr 2)

SZYDLÓW



WYCIECZKI
PO BORACH NIEMODLIŃSKICH
Gmina Tułowice
Szlakiem barwnych krzyży

Odległości w skali około
1 : 23 000 (1 cm = 230 m)

- główne drogi leśne
- inne drogi leśne
- ciekі wodne, rowy
- proponowany szlak pieszy lub rowerowy
- lokalne ciekawostki
- numery dróg pożarowych ułatwiające orientację na nieoznakowanych szlakach

- A - Dąb Maryjny
- B - Trzy Dęby
- C - Jeżowy Staw
- D - wiata przy Jeżowym Stawie
- E - Duży Kamień
- F - miejsce lokalizacji Szarego Krzyża
- G - głaz narzutowy tzw. Kamień
- H - Brama Rudecka
- I - wieża obserwacyjna
- J - Biały Krzyż
- K - łąka i pomnik Gerlacha
- L - Zielony Krzyż
- M - Czerwony Krzyż
- N - grób nieznanego żołnierza
- O - Czarny Krzyż
- P - miejsce lokalizacji dworku myśliwskiego Konrada Hütte (Chata Konrada)
- R - dawna osada leśna Hubertushaus
- S - gospodarstwo leśne Dębowiec
- T - most na Ścinawie, droga z Szarykówki

